



Dom mądrości oparty na siedmiu filarach

Siedem filarów, siedem etapów

„Mądrość zbudowała swój dom, wyciosała siedem swych filarów” — Przyp. 9:1 (EIB).

Wersety następujące po tekście przewodnim stwierdzają, że mądrość „przygotowała mięso, przyprawiła wino, zastawiła stół i rozesłała służące z wieścią na wzgórza miasta: Kto prosty, niech do mnie wejdzie! Tym zaś, którym brakuje rozumu, mówi: Chodźcie, jedzcie mój chleb, pijcie przyprawione przeze mnie wino” – Przyp. 9:2-5.

Ten plastyczny język jest zaproszeniem skierowanym do prostych ludzi, którzy z większym prawdopodobieństwem docenią znaczenie prawdziwej Bożej mądrości. Wyrażenie „kto prosty” nie oznacza braku inteligencji, lecz opisuje tych, którzy łatwo przyjmują wiarę i nie kwestionują rzeczy w nieskończoność. Pokarm przygotowany przez mądrość opisuje duchowo zdrowe pożywanie prawdy. Taki pokarm odnosi się do istotnych kwestii życia w sposób umożliwiający praktyczne wdrożenie zmian oraz rozwój wewnętrznego człowieka.

9 rozdział Księgi Przypowieści zawiera dodatkowe zasady życiowe: „Wesprzyj mądrego, a tym bardziej zmądrzeje. Poucz sprawiedliwego, a pomnoży wiedzę! Początkiem mądrości jest bojaźń PANA, poznanie Świętego — oto rozum! Gdyż dzięki mnie pomnożą się twoje dni i przedłużą się lata twego życia” – Przyp. 9:9-11.

Boża mądrość jest niezwykle ważna. Należy ją zdobyć, zanim otrzyma się życie wieczne. Wyobrażanie sobie świata pełnego takiej mądrości jest pocieszające, szczególnie w obliczu głupoty powszechnej w dzisiejszych czasach. Apostoł Paweł napisał: „Chrystus Jezus, który stał się dla nas mądrością od Boga” (1 Kor. 1:30). Życie naszego Pana stanowi wzór do osiągnięcia prawdziwej mądrości. Prowadzi ono do podejmowania dobrych decyzji i postępowania miłego Bogu.

Siedem cech mądrości

Święty Jakub wymienia siedem cech, które definiują prawdziwą duchową mądrość. „Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, uступliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna” – Jak. 3:17.

Ekscytująca zależność pojawia się, gdy te siedem cech zostaje zestawionych z siedmioma etapami Wieku Ewangelii. Pierwszą zaletą jest czysta mądrość z góry, która odnosi się do pierwszego okresu Kościoła Wieku Ewangelii, znanego jako Kościół efeski. Ten okres trwał od czasów Jezusa aż do śmierci ostatniego apostoła.

Przesłanie do efeskiego etapu Kościoła brzmi: „Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiełeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość” (Obj. 2:1-7).

Mądrość z góry jest przede wszystkim czysta

Wszystkie te wspaniałe cechy były widoczne we wczesnym Kościele. Święci nieustannie pracowali dla Pana, stawiali czoła fałszywym apostołom i byli całkowicie oddani Chrystusowi. Pierwotna czystość przejawiała się w postawie braci, takich jak Szczepan, który głosił Chrystusa nawet tym, którzy wkrótce mieli go ukamienować. Był w nim idealizm, który mogli dostrzec nawet ci grzeszni ludzie. „Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał [...]”. A gdy wszyscy, którzy zasiadali w Radzie Najwyższej, utkwili w nim wzrok, ujrzeli jego oblicze niby oblicze anielskie” – Dzieje Ap. 6:10,15).

Pierwsi bracia przeciwstawiali się fałszywym apostołom, aby nie stracić czystej prawdy. Święty Paweł był wspaniałym obrońcą tego, co prawe i czyste. Jego zapamiętał przejawiał się w słowach, które napisał do braci w Koryncie: „Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą, albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą” – 2 Kor. 11:2. To jest właśnie czystość przywództwa, pragnienie zachowania Kościoła jako czystej panny dla Chrystusa.

Jednak w pewnym momencie wielu naśladowców porzuciło swoją pierwszą miłość. Po śmierci apostołów, kontrolę nad Kościołem przejęli zdemoralizowani przywódcy. Władza i bogactwo stały się niewłaściwymi celami dla wielu z nich.

Atrybut mądrości, jakim jest „przede wszystkim czystość”, ma również zastosowanie do wierzących w każdym wieku. Chrześcijańska droga często zaczyna



się od słodkiego wyidealizowania poświęcenia. Mogą jednak nadejść chwile, gdy pierwsza miłość może nie być wystarczająco silna, aby poradzić sobie z wyzwaniami życia. Pierwsza miłość do Pana musi stopniowo przekształcać się w coś, co nie zachwieje się podczas próby, co nie cofnie się przed wyzwaniem, co nie ulegnie pokusie innych kochanków.

Pan napominał Kościół w Efezie, aby „upamiętał się, i spełniał uczynki takie, jak pierwsi” (Obj. 2:5). Pierwsi bracia byli gorliwi w uczynkach. Kiedy naprawdę kochamy kogoś, służymy mu nie tylko z poczucia posłuszeństwa czy obowiązku. Najczystsza forma służby dla Pana wynika z głębokiej miłości do Niego. Dawca często postrzega taką służbę jako osobisty wyraz miłości. Taka postawa jest owocem tego, co zaczęło się od pierwszej miłości.

Mądrość z góry jest miłująca pokój

Smyrna, nazwa drugiego etapu Kościoła, oznacza mirę. Zadziwiający jest brak krytyki tego okresu, co wynika z faktu, że wtedy Kościół doświadczył dziesięciu lat najcięższych prześladowań w całym wieku.

„Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty [...]. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota [...]. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci” (Obj. 2:9-11).

Bracia byli wystawiani na pożarcie lwom, zepchnięci do podziemia lub obwiniani za wszystkie problemy Rzymu. Jak mogli znaleźć spokój, skoro w każdej chwili rzymscy żołnierze mogli wtargnąć do ich domów w poszukiwaniu dowodów na to, że są chrześcijanami? Jak mogli znaleźć spokój, gdy ich dzieci musiały cierpieć z powodu ich przekonań?

A jednak nie obawiali się „cierpień, które mają przyjść na nich”. Innymi słowy, znaleźli spokój i prawdopodobnie mocno polegali na biblijnej zasadzie opisanej przez świętego Pawła. „Pokładając w Bogu nadzieję [...], że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dzieje Ap. 24:15-16).

Święty Paweł rozumiał moc nadziei. Wiedza o zmartwychwstaniu daje siłę do przetrwania życiowych prób. Posiadanie sumienia wolnego od przewinień pomogło braciom ze Smyrny uświadomić sobie, że nie popełnili żadnego zła i stali po stronie tego, co słuszne i dobre. Lojalność wobec Boga była jedynym sposobem na odnalezienie spokoju w tak niepokojących okolicznościach. To zapewniło im spokój w obliczu pewnej śmierci.

Prawdziwa mądrość wie, że trwałe pokój wynika z lojalności serca wobec Boga i Jego zasad. To również prawda w codziennych sytuacjach życiowych. Wewnętrzny spokój jest efektem przestrzegania pobożnych zasad i zaufania Bogu. Obietnica, która często jest teraz cytowana, była skierowana bezpośrednio do tych braci. „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10). Dla nich słowa „aż do śmierci” to nie tylko szlachetne uczucia.

Mądrość z góry jest łagodna

Pergamon, nazwa trzeciego Kościoła, oznacza „ziemskie wyniesienie”. Okres ten trwał przez prawie 850 lat i obejmował okres, który obecnie nazywany jest „ciemnymi wiekami”. W tym czasie nominalny kościół stał się potęgą na skalę światową. Pogańskie idee swobodnie przenikały do kościoła, a wiara i poparcie dla kościoła państwowego były narzucane i egzekwowane.

Choć cecha łagodności może nie być zauważalna w opisie tego trudnego okresu, została wyrażona krótka pochwała. „Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana. A jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie [...]. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów” (Obj. 2:13,15).

Termin „Antypas” (czyli „przeciwko ojcu”) odnosi się do tych, którzy sprzeciwiali się wyniesieniu jednostki na papieża (papę, ojca) kościoła. Nikolaici byli tymi, którzy opowiadali się za duchowieństwem panującym nad innymi członkami kościoła, w razie potrzeby przy użyciu siły. Prawdziwi święci wiedzieli jednak, że to nie podoba się Bogu. Prawdziwe duchowe przywództwo nie wymaga podporządkowania. Udziela rozsądnego, biblijnego wsparcia dla wiary. Łagodność odnosi się do sposobu nauczania doktryny. Jest to również ważne w oczach Pana. Boże przywództwo charakteryzuje się uprzejmym i łagodnym podejściem.

Łagodność to „przymiot bycia uprzejmym, czułym lub łagodnie usposobionym, łagodność działania lub skutku”. Święci tamtego czasu dostrzegali wyraźny kontrast. Gdyby nominalni przywódcy kościoła mieli te cechy, nasi bracia nigdy nie byłiby potraktowani w taki sposób, w jaki zostali potraktowani.

Mądrość z góry jest ustepliwa

Tiatyra, nazwa czwartego etapu Kościoła, oznacza „słodki zapach ofiary”. Nazwa ta opisuje tych, którzy walczyli z zakusami kościoła papieskiego, w tym fragmencie określanego imieniem Izebel. Pan dał Izebel „czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszechceństwie swoim” (Obj. 2:21).



Nominalny kościół naraził na szwank swoje oddanie Chrystusowi, zastępując je wsparciem i władzą światowych sojuszników, co spowodowało, że ten związek został określony jako wszeteczeństwo. Pan wezwał chrześcijaństwo, dając Izebel szansę na pokutę. To miłujące serce Pana daje czas na pokutę. Ci, których serca zostaną poruszone taką możliwością, są otwarci na rozsądek i łatwo dają się przekonać. Nie potrzebują oni szczególnego nakłaniania, aby podążać za przewodnictwem Pana. Starają się postępować zgodnie z Jego wolą i zwracają uwagę na Jego opatrnościowe kierownictwo w życiu. Bracia, którzy zrozumieli kierownictwo Pana, byli wielce błogosławieni. Izebel również mogłaby być wielce błogosławiona, gdyby odwróciła się od swojej niegodziwości.

Mądrość z góry jest pełna miłosierdzia i dobrych owoców

Sardes, nazwa piątego etapu Kościoła, oznacza „to, co pozostało”. Nazwa ta wskazuje, że na skutek wpływów papieństwa ostało się niewielu prawdziwych świętych.

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodźcie będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni” (Obj. 3:4).

Nieskalane szaty sugerują zrozumienie doktryny, które pojawiło się w tamtym czasie. Jan Wiklif i inni kwestionowali przyjęte dogmaty, a nawet podważali legalność papieskiej dominacji. Sprzeciwiali się oficjalnemu dogmatowi o przeistoczeniu, który głosił, że chleb i wino używane podczas mszy cudownie przemieniają się w rzeczywiste ciało i krew Jezusa, oczyszczając uczestnika mszy z grzechu.

Wiklif i inni rozumieli, że usprawiedliwienie następuje poprzez wiarę w Chrystusa, a nie poprzez mszę. Ich szaty usprawiedliwienia nie zostały splamione przez tę fałszywą doktrynę. Zwolennicy Wiklifa, znani jako Lollardowie, rozprzestrzenili się po całej Europie, głosząc to wspaniałe poselstwo. Doceniając prawdę o usprawiedliwieniu przez wiarę, pracowali i przynosili owoce samoofiary.

Część obietnicy, jaką Jezus złożył tym wiernym, mówi: „wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami” (Obj. 3:5). Ta cenna obietnica jest adekwatna, ponieważ oni właściwie wyznawali imię Chrystusa.

Mądrość z góry nie jest stronnicza

Filadelfia, nazwa szóstego etapu Kościoła, oznacza „miłość braterską”. Wydarzeniem, które wywarło znaczący wpływ na ten okres, było wystąpienie reformacji. Miłość braterska doskonale oddaje doktrynę usprawiedliwienia przez wiarę, która była wcześniej głoszona przez Wiklifa i innych, a teraz stała się głównym nurtem Reformacji.

W przeciwieństwie do tego nominalny kościół propagował potrzebę odpustów, sprzedając je jak towar. Ludzie zamożni mogli grzeszyć do woli, a w celu złagodzenia lub nawet uniknięcia kary, mogli po prostu nabyć więcej odpustów. Ponadto, jeśli znali kogoś, kto według nich cierpiał w czyśćcu, mogli skrócić mu czas, kupując odpust w jego imieniu.

Święty Jakub opisuje mądrość pochodzącą z góry jako „niestronniczą”. Pismo Święte jasno naucza, że wszyscy ludzie są grzesznikami. Nikt nie może wykupić się od grzechu ani jego kary, ponieważ przebaczenie nie jest na sprzedaż. Jest to dar poprzez usprawiedliwienie oferowane w Chrystusie.

Pan powiedział do tego Kościoła: „przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć” (Obj. 3:8). Krew Chrystusa otworzyła drzwi do Bożej łaski i uczyniła to bez stronniczości. Drzwi do tej cennej prawdy zostały już otwarte, a pewnego dnia świat doceni jej prawdziwą wartość.

Mądrość z góry nie jest obłudna

Laodycea, nazwa siódmego Kościoła, oznacza „sprawiedliwość dla ludu”. Jest to czas, kiedy Boże sądy są objawiane. Wszystkie straszne rzeczy wyrządzone ludowi Bożemu podczas Wieku Ewangelii zostaną ujawnione i osądzone. Sprawiedliwość zostanie wymierzona, gdy rządy i fałszywe instytucje religijne się rozpadną.

„A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożłowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły” (Obj. 3:16-17).

Ten krótki opis ukazuje wielkie wady chrześcijaństwa pod koniec wieku. Bycie letnim oznacza apatię, stan całkowicie nie do przyjęcia dla Boga. Poczucie, że jest się samowystarczalnym i niczego się nie potrzebuje, ujawnia ślepotę na faktyczny stan człowieka.

Elementem odpowiadającym mądrości jest brak hipokryzji. Adam Clarke opisuje pojęcie „bez hipokryzji” jako „nieudawanie kogoś, kim się nie jest, postępowanie zawsze zgodnie z własnym charakterem, brak działania pod przebraniem. Brak dążenia do cze-gokolwiek innego niż chwała Boża”. Bóg oczekuje całkowitego i szczerzego oddania.

Obietnica skierowana do Laodycei brzmi: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie” – Obj. 3:21. Życie pod koniec Wieku Ewangelii niesie ze sobą wiele rozprosień i pokus, które mogą odciągnąć nas od całkowitego oddania się Bogu. Zasiadanie z naszym Panem na Jego tronie jest wielką na-



grodą za życie prowadzone w ten sposób. Możemy jedynie wyobrazić sobie radość służby związanej z tak błogosławionym przywilejem.

Wartość mądrości

Dostrzegając proroczy związek między elementami mądrości a Kościołem Wieku Ewangelii, podkreślamy znaczenie poszukiwania boskiej mądrości. Gdy ta mądrość zostanie w pełni rozwinięta, każdy święty będzie

mógł pomagać w instruowaniu i prowadzeniu ludzkości w nadchodzącym Królestwie. Praca, którą każdy z nas teraz wykonuje, przyniesie wielką nagrodę, nie tylko dla nas samych, ale także dla naszej ludzkiej rodziny.

„Daj mądremu, a będzie jeszcze mądrzy. Poucz sprawiedliwego, a będzie umiał jeszcze więcej! Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego – to rozum” (Przyp. 9:9-10).